

GŁOS



2 (8) LUTY 1993

KOLNENSKI

informacja miejska



BYĆ STRAZAKIEM

rozmowa z kandydatem Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolnie
mł. bryg. inz. Józefem JASIEWICZEM

Od roku funkcjonujecie jako Państwowa Straż Pożarna. Jaką rolę spełniacie w społeczeństwie?

- Ochrona przeciwpożarowa rozwijała się z rozwojem społeczeństwa, cywilizacji i świadomości społecznej. Na każdym etapie przybierała różną formę. Od obowiązków nakładanych przez właścicieli miast i wsi, poprzez zarządy miejskie aż do powstania organizacji społecznych, które wyłączone zajmowały się tym problemem. Szczególnie w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku w Polsce powstało wiele Ochotniczych Straży Pożarnej, które organizowały i prowadziły walkę z pożarami. Rodowód kolneńskiej OSP sięga roku 1904.

Po II wojnie światowej w organizację ochrony przeciwpożarowej wkroczyły organa państwowe i one podjęły koordynację strażactwa ochotniczego i zawodowego.

Szybki rozwój przemysłu i rolnictwa stworzył wiele zagrożeń pożarowych i nie tylko. Stąd też koordynacja działań w tym zakresie przez organa państwowe jest niezbędna.

Na jednostki Państwowej Straży Pożarnej, oprócz walki z pożarami, nałożono wiele innych działań wynikających z zagrożeń współczesnej cywilizacji jak: walka z klęskami żywiołowymi, powodziami, huraganami, suszą, katastrofami chemicznymi, drogowymi, budowlanymi, ekologicznymi. Należy też do nas walka z miejscowymi zagrożeniami i awariami, rozlewem płynów, substancji toksycznych, usuwanie zwalonych drzew itp.

Praktycznie strażnicy wcześniej również uczestniczyli w likwidacji skutków tych zagrożeń, ale obecnie obowiązki te zostały zapisane dla nas przepisami prawa.

Dokonujecie analiz zagrożenia pożarowego. Jak przedstawia się ono w Kolnie i okolicy i jak to wygląda na tle innych rejonów?

- W 1992 roku wyjeżdżaliśmy do 122 pożarów, 6 akcji ratownictwa technicznego i 10 różnych interwencji. Nadal najczęściej ogień pojawia się w gospodarstwach rolników indywidual-

ZASADZKA KURPIÓW NA SZWEDÓW

Na całym Ponorwii grasowały oddziały skandynawskich najeźdźców. Tędy prowadził ważny szlak łączący armie szwedzkie działające na Litwie i Mazowszu. We wszystkich miastach nad Narwią znajdowały się załogi Karola Gustawa. Ziemia łomżyńska należała do ostatnich, które złożyły akt poddańczy królowi szwedzkiemu w 1655 roku. Nie zakończyło to jednak walki.

cd. na str. 2



ZASADZKA KURPIÓW NA SZWEDÓW W G. DERTULEY R. 1874

cd. na str. 2

Grafika: R. III. Mikoszewski

CO U SASIADÓW?



TUROŚL

W końcu stycznia ambasador Królestwa Holandii J.E.Semeijns de Wries van Doesburgh w towarzystwie wojewody Jerzego Brzezińskiego odwiedził rolników w gminie Turośl. Od kilku lat realizowany jest tu polsko-holenderski projekt organizacji nowoczesnych ferm mlecznych.

W Turośli po praktykach zawodowych jest już kilkunastu rolników, którzy zdecydowali się prowadzić na holenderski sposób nie tylko produkcję mleka, ale i całe gospodarstwo. Na mocy zawartego ostatnio z rządem Królestwa Holandii układu – wkrótce do grupy tej dołączyć mają następni gospodarze z gminy. Będzie ich razem 60.

c.d. na str. 3

c.d. ze str. 1

ZASADZKA KURPIÓW...

Kurpie przygotowywali napady i zasadzki, wznosili barykady z obalonych pni i czekali na wroga. Kryjąc się w konarach drzew lub w lesie najczęściej wychodzili zwycięsko z takich potyczek. Raz nawet ostrzelali Kurpie grupę, w której znajdował się sam Karol XII, zabijając konie drabanty. Pobyt Szwedów w Kolnie został zapisany kolejnym pożarem miasta. Michał Myszkowski tak pisał:

„Bo gdy broń wziął Kurp na barki
Diabło Szwedom wlaźł na karki.
Póty zamerców spowiadał
Az ich z kaszą wnet pozjadał”.

Zmagania Kurpiów ze Szwedami znalazły odbicie w literaturze m.in. w twórczości H.Sienkiewicza „POTOP”.

(Sch)

cd. ze str. 1

nych. Często palił się las. Duży, trwający tydzień pożar, miał miejsce na łakach torfowych koło Zabiela. Trzy jednostki z naszego rejonu gasiły podobny pożar, tylko niewspółmiernie większy, na obiekcie Karaska koło Kadzidla.

Pozary, które gasiliśmy, były zazwyczaj efektem nieostrożności ludzi i to w przytłaczającej większości osób dorosłych. Dzięki naszej szybkiej interwencji zapobiegaliśmy często nieobliczalnym stratom. Np. w miejscowej SKR, w lipcową wolną sobotę, zaproszono ogień w hali wypełnionej tarcicą i trocinami. Spóźniona o kilka minut interwencja mogłaby przynieść miliardo-wie straty.

Czy pożarów dużo, czy mało? Więcej o 25% niż w roku 1991, ale ilości te porównywalne są z innymi rejonami województwa, oczywiście za wyjątkiem Łomży, gdzie najczęściej pożarów wybucha w mieście.

Najwięcej pożarów wybuchło w okresie letnim, a lato ubiegłego roku było niezwykle suche i im sprzyjało. Jak stwierdziłem, często paliły się lasy i łaki torfowe, najczęściej w gminie Kolno i Turośl.

Coraz częściej mówi się o innych niż pożary, niebezpiecznych zagrożeniach dla ludzi. Czy takie występują w Kolnie? – Z pewnością tak. Są to miejscowe zagrożenia wynikające z rozwoju cywilizacji i naturalnych praw przyrody, mogące występować w formie klęski żywiołowej czy katastrofy z różnych dziedzin gospodarki. Szczególnym rozpoznaniem miejscowych zagrożeń zajmuje się nasza służba kontrolno-rozpoznawcza. W OSM wskazano na potrzebę odpowiedniego zabezpieczenia amoniaku, kwasu azotowego i sody kaustycznej, a w Fabryce Przyrządów i Uchwytów talenu i sodu kaustycznej. Wiele niebezpiecznych środków chemicznych przewożą nasi sąsiedzi z byłego ZSRR. Co gorsza, trafiają one do rąk dzieci.

Strazak kojarzy się z tradycyjną sikawką i motopompą. Czy nasza straż posiada odpowiedni sprzęt i wyposażenie?

– Wyposażenie naszej jednostki można uznać za w miarę nowoczesne i dostosowane do specyfiki chronionych obiektów i rejonu. Również większe jednostki OSP współpracujące przy gaszeniu pożarów, posiadają samochody pożarnicze i w miarę motopompy nowej generacji.

Strazacy nie tylko gaszą pożary. Coraz częściej zajmują się ratownictwem technicznym i chemicznym. Posiadamy drużynę ratownictwa wodnego i własną bazę sprzętu w Koźle. Sa-

mi przygotowaliśmy samochód ratownictwa technicznego wyposażony m.in. w „szczęki życia” – bardzo przydatne przy wypadkach drogowych, piły do cięcia stali, betonu itp.

Brak środków finansowych nie pozwala jednak na pełne wyposażenie jednostki w sprzęt dielektryczny, ubrania gumoszczelne i kwasoodporne, niektóre bardzo nowoczesne akcesoria aparatury wodnej i pianowej, a nawet nowoczesnego uzbrojenia osobistego.

Pomimo to podejmujemy każde wezwanie. Staramy się szybko i skutecznie reagować i swoimi działaniami ograniczać skutki spowodowane pożarami czy wypadkiem losowym.

Efekty Waszych działań zależą niewątpliwie od współpracy z wieloma instytucjami?

– Niewątpliwie tak. Głównymi naszymi partnerami w działaniach ratowniczych są: Policja, Oddział Pomocy Doraźnej ZOZ, a także służby ochrony środowiska. Zawarliśmy z nimi porozumienia w sprawie koordynacji działań mających na celu ochronę życia, zdrowia i mienia. Nasze służby dyżurne w wypadku niebezpiecznych zdarzeń wzajemnie przekazują niezbędne informacje.

Niezależnie od wymienionych instytucji na bieżąco współpracujemy z urzędami gmin, pogotowiem energetycznym, wodnym i innymi służbami miejskimi.

Nie wyobrażam Waszej działalności bez współpracy z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi i ich związkami.

– Oczywiście współpracujemy i to ściśle. Nie wtrącamy się do spraw organizacyjnych i związkowych, ale sprawujemy opiekę nad techniczną działalnością OSP, przeprowadzamy wiosenne i jesienne przeglądy sprzętu, jesteśmy odpowiedzialni za szkolenie strażaków. Szczególnie znaczący udział w systemie ochrony przeciwpożarowej mają jednostki z Lachowa, Stawisk, Porytego, Małego Potcka, Turośli, Zabiela, Danowa, Wykowa. Oczywiście, również OSP z Kolna, która w przyszłym roku będzie obchodziła 90-lecie swojej, bardzo pozytywnej, działalności.

Bez współpracy z OSP nie wyobrażam sobie naszego skutecznego działania.

**Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał: F.Jurczenia**

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

W grudniu ub. roku Rada Miasta podjęła uchwałę o sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność miasta.

Na tej podstawie Zarząd opracował kryteria sprzedaży i oczekuje na zgłoszenia chętnych nabycia mieszkań z zasobów będących w administracji MPGKiM.

Rozpatrywane są możliwości zastosowania bonifikaty dla nabywców, którzy całą kwotę należności za mieszkania wpłacą jednorazowo.

Redakcja

UCHWAŁA Zarządu Miasta Kolno z dnia 19 stycznia 1993 r.

w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta Kolno w drodze bezprzetargowej.

Na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 96, Nr 34, poz. 198, Dz.U. Nr 43, poz. 253, Dz.U. Nr 89, poz. 518 z 1991 r., Dz.U. Nr 4, poz. 18, Dz.U. Nr 110, poz. 473) w związku z § 11 ust. 2, 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1991 r. w sprawie wykonywania niektórych przepisów ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 72, poz. 311) oraz § 4 Uchwały Nr VIII/53/92 Rady Miejskiej w Kolnie z dnia 16 grudnia 1992 r. w sprawie ustalania kryteriów przeznaczania do sprzedaży lokali komunalnych - Zarząd Miasta Kolno uchwala, co następuje:

§ 1.

Sprzedaż lokalu mieszkalnego następuje w drodze jednorazowej zapłaty, najpóźniej w dniu zawarcia umowy sprzedaży.

§ 2.

1. Warunki ratalnej zapłaty ceny sprzedaży lokali mieszkalnych w drodze bezprzetargowej określa załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały.

2. Przeniesienie własności lokali na poszczególnych najemców (lub wskazanych przez nich osób bliskich wspólnie zamieszkujących) nastąpi po uiszczeniu przez nich pierwszej wpłaty w wysokości 20% wartości lokalu mieszkalnego.

3. Roszczenia Miasta z tytułu niespłacenia należności oraz odsetek podlegają zabezpieczeniu hipotecznemu.

§ 3.

1. Na wniosek nabywającego zalicza się na poczet ceny sprzedaży lokalu nakłady poniesione przez niego na odbudowę lub remont kapitalny przed zawarciem umowy sprzedaży, pod warunkiem udokumentowania tych nakładów oraz wykonania prac z zachowaniem obowiązujących w tym zakresie przepisów (wydane wg prawa budowlanego pozwolenia na prace adaptacyjne lub remontowe, ocena stanu technicznego uzasadniająca konieczność remontu kapitalnego itp.).

2. Jeżeli nakłady, o których mowa w ust. 1, przekraczają ustaloną przez biegłego war-

tość lokalu, różnica nie podlega zwrotowi.

§ 4.

Pierwsza opłata roczna z tytułu użytkownika wieczystego związanego z nabywanym lokalem płatna jest jednorazowo, w wysokości obliczonej zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie zasadami przed zawarciem umowy sprzedaży, następne opłaty roczne z tytułu użytkownika wieczystego płatne są rocznie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

§ 5.

Nie podlegają sprzedaży lokale mieszkalne w budynkach będących w złym stanie technicznym (wykaz w załączeniu).

§ 6.

Nabywca lokalu mieszkalnego poniesie koszty związane z przygotowaniem lokalu do sprzedaży.

§ 7.

Nadzór nad wykonaniem uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Kolno.

§ 8.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w miejscach określonych w Statucie Miasta.

Przewodniczący Zarządu Miasta
mgr Józef Stanisław Szymanowski

ZAŁĄCZNIK NR 1

Warunki ratalnej sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność komunalną na rzecz ich najemców (lub wskazanych przez nich osób bliskich stale z nimi zamieszkujących).

Sprzedaż lokali mieszkalnych

a) pierwszą opłatę ustala się w wysokości 20% wartości lokalu ustalonej w protokole uzgodnień.

b) pozostała kwota może być rozłożona na maksymalną ilość 8 rat rocznych. Ilość rat ustala się w drodze negocjacji.

c) raty roczne oprocentowane są w wysokości stopy kredytu refinansowego stosowanego przez NBP na dzień 31 stycznia roku, za który przypada rata, skorygowanej współczynnikami jak niżej:

raty roczne	1	2	3	4	5	6	7	8
współczynniki	0,1	0,2	0,325	0,450	0,60	0,80	1,0	1,25

Podstawą naliczenia oprocentowania jest niespłacona suma wartości lokalu określonej w umowie.

d) raty roczne z oprocentowaniem należności płatne są z góry na podstawie pisemnego wezwania w terminie do 31 marca każdego roku. Pierwszą ratę należy wpłacić do 31 marca roku następnego po zawarciu aktu notarialnego.

e) do czasu spłaty całości lokalu (należności) wraz z oprocentowaniem nie można zbyć lokalu na rzecz osoby trzeciej.

ZAŁĄCZNIK NR 2

Wykaz budynków niepodlegających sprzedaży:

- ul. Księcia Janusza 15, Zeromskiego 1,
- Ogrodowa 1, Kolejowa 4,
- Wojska Polskiego 14, 16 i 24,
- Plac Wolności 13, 22, 23 i 24.

c.d. ze str. 2

CO U SASIADÓW?

Ambasador w ubiegłym roku dokonał otwarcia Domu Farmera wybudowanego w całości, według oryginalnego projektu, za holenderskie pieniądze. Podczas tej wizyty zapoznał się ze stanem realizacji projektu, odwiedzając też kilka gospodarstw specjalistycznych.

KOLNO

Rada Gminy Kolno wpływy i wydatki budżetu na rok 1993 określiła w kwocie 8 miliardów 996 milionów złotych. Dochody uzyska się z różnych podatków i opłat oraz ponad trzy miliardowej subwencji Ministerstwa Finansów.

Wydatki skierowane będą głównie na budowę i remonty dróg, wodociągów, utrzymanie klas zerowych i dówóz dzieci do szkół, opiekę społeczną.

Prace inwestycyjne podjęte będą na ciągach drogowych: Wincenta - Lachowo, Zabiele - Kolimagi, Wścieklice - Zaskrodzie.

W związku z planowaną budową wodociągów, badania geologiczne podjęte będą w Janowie i Górskich. Wodociąg z Górskich zaopatrzałby w wodę również wsie Bialiki i Zebry. Wieś Kiełcze Stare ma być podłączona do wodociągu w Lachowie. Zaopatrzenie gospodarstw rolnych w wodę będzie jednym z głównych problemów, jaki ma do rozwiązania samorząd gminy. Bowiem na 45 wsi w gminie, tylko Kumlisk, Lachowo, Kowalewo, Zabiele i Borkowo mają wodociągi.

W br. ma być utrzymanych 12 oddziałów przedszkolnych dla sześciolatków, biblioteka gminna z filiami w Borkowie, Lachowie, a w Zabelu filia biblioteczna i świetlica wiejska.

XXX

Gmina dofinansowuje funkcjonowanie 9 jednostek OSP, a na różne formy opieki społecznej przeznaczyła kwotę 1 miliard 216 milionów zł.

XXX

W rozegranych w Zabelu mistrzostwach gminy Kolno w szachach uczestniczyło 10 przedstawicieli poszczególnych kół LZS. Zwycięzcą okazał się Andrzej Rutkowski z Czernic, drugim był Roman Mrazik z Lachowa, a trzecim reprezentant gospodarzy Marek Paliwoda.

(jf)

Encyklopedia bezrobotnego

Wszystko o pracach interwencyjnych

Od pewnego czasu bardzo popularne stały się prace interwencyjne jako forma czasowego zatrudniania pracowników przez zakłady pracy. Jednakże popularność tych prac nie dorównuje w społeczeństwie poziomowi wiedzy o zasadach ich organizowania.

Otóż ustawa z dnia 16 października 1991 r. o zatrudnieniu i bezrobociu w art. 17 i 18 bardzo ogólnie określiła zasady finansowania prac interwencyjnych i robót publicznych, natomiast w art. 19 ustawy zawarta jest delegacja ustawowa dla Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do wydania rozporządzenia określającego zasady organizowania prac interwencyjnych i robót publicznych. Rozporządzenie takie wydane zostało w dniu 17 grudnia 1991 r. i ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr 122 z 1991 r.

Zgodnie z przepisami tego rozporządzenia, organizatorem prac interwencyjnych mógł być każdy zakład pracy, który spełniał dwa zasadnicze warunki: po pierwsze w okresie 6 miesięcy poprzedzających dzień organizacji prac interwencyjnych, zakład ten nie dokonywał zwolnień grupowych i po drugie – stan zatrudnienia w tym zakładzie nie był niższy niż 10 osób. Zapis taki sprawiał, że ogromna ilość małych zakładów rzemieślniczych (które z naturalnych przyczyn – spowodowanych głównie opłacalnością produkcji lub usług – nie były w stanie zatrudnić co najmniej 10 osób) nie mogła skorzystać z tej stosunkowo atrakcyjnej formy zatrudniania, atrakcyjnej szczególnie dla pracodawców.

Dlatego w marcu 1992 r. dokonano nowelizacji rozporządzenia z 17 grudnia 1991 r. Nowelizacja polegała na skreśleniu wymogu zatrudniania co najmniej 10 osób przez zakład pracy organizujący prace interwencyjne. W związku z tym, obecnie organizatorem prac interwencyjnych może być każdy zakład pracy, który w okresie 6 miesięcy poprzedzających organizację tych prac nie dokonywał zwolnień grupowych. Dodać jednak należy, że użyte tutaj określenie „zakład pracy” powinno być rozumiane zgodnie z art. 3 kodeksu pracy, który mówi, że zakładem pracy jest jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników, choćby nie posiadała osobowości prawnej.

Oznacza to, że organizatorami prac interwencyjnych mogą być tylko podmioty gospodarcze zatrudniające w ramach stosunku pracy co najmniej 1 pracownika, bowiem tylko takie podmioty są zakładami pracy.

Zakład pracy zamierzający zatrudnić pracowników interwencyjnych, powinien wystąpić z pisemnym wnioskiem do właściwego terytorialnie Rejonowego Urzędu Pracy. Jeśli wniosek uzyska akceptację urzędu, zawiera on umowę z zakładem pracy, która określa wzajemne prawa i obowiązki obu stron. Na podstawie takiej umowy zakład pracy zobowiązuje się zatrudnić osoby bezrobotne skierowane przez urząd przez okres trwania umowy (nie dłuższy niż 6 miesięcy), traktując te osoby jak własnych pracowników, wypłacać im wynagrodzenie za pracę z własnych środków, a po upływie okresu trwania prac interwencyjnych zatrudnić – w miarę możliwości – te osoby na czas nieokreślony. Zakład pracy zobowiązuje się również do umożliwiania upoważnionym pracownikom urzędu przeprowadzenia kontroli sposobu organizacji prac interwencyjnych oraz udzielania w tym zakresie wszelkich wyjaśnień. Rejonowy Urząd Pracy natomiast zobowiązuje się do co miesięcznego refundowania zakładowi pracy części wydatków poniesionych przez zakład na wynagrodzenia pracowników interwencyjnych, przy czym kwota refundacji za każdego pracownika nie może przekroczyć kwoty zasiłku dla bezrobotnych oraz składki na ubezpieczenie społeczne od tej kwoty. Refundacja odbywa się w terminie 10 dni od przedstawienia przez zakład pracy odpisu listy płac za dany miesiąc oraz noty obciążeniowej. (cdn.)

(AP)



BAL PRZED BITWĄ

Podobno wkuwanie przed maturą wystarczy rozpocząć, gdy zakwitną kasztany. Pogląd ten chętnie upowszechniają uczniowie, dla których nauka nie jest najbardziej ulubioną czynnością. Inni – przezniesi i pilniejsi – zaczynają przygotowywać się już teraz.

Ale zanim maturzyści na dobre zanurzą się w rozkoszach główkowania, czeka ich jeszcze całonocna zabawa na balu niepowtarzalnym, uświęconym tradycją.

W sobotę poprzedzającą ferie zimowe, uczniowie czterech klas czwartych kolneńskiego Liceum Ogólnokształcącego bawili się na tradycyjnej „studniówce”. Bal trwał do rana, polonez, pierwszy „oficjalny” szampan z rodzicami i pedagogami, podniosły nastrój.



Maturzystki z IV a i d bardzo miło wspominają to wydarzenie.

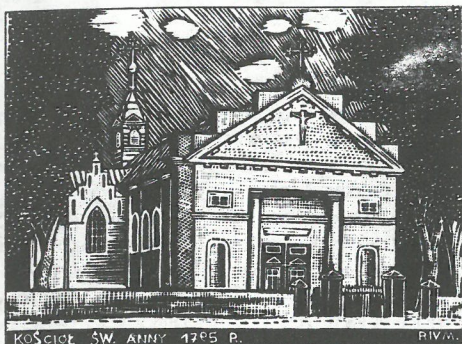
– Bawiliśmy się wspaniale przy dźwiękach bardzo dobrej orkiestry, serwowano gorące i zimne dania.

– Wszyscy byli ubrani uroczyście. Na kreacje i dodatki wydałyśmy po 1,5–3 mln zł, zaś karta wstępu wynosiła 300 tys. zł od pary.

– Ciężar przygotowania imprezy spoczywał głównie na rodzicach, wśród których rej wodził pan Leszek Baranowski. Nauczyciele raczej nie biorą udziału w przygotowaniu i są gośćmi.

Po zakończeniu karnawalowego szaleństwa wszyscy ostro mają zabierać się do nauki – stwierdziły moje rozmówczynie. Wszak matura już za sto dni...

(wl)



Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO

Drugiego lutego, w 40 dni od Bożego Narodzenia, wierni w liturgii Kościoła przeżywają Święto Ofiarowania Pańskiego.

Nasz naród polski nazywa to święto – Matki Boskiej Gromnicznej, bowiem tego dnia poświęca się w kościele świece, zwane gromnicami. Wierni zapalają te poświęcone świece, gdy biją gromy – wyładowania atmosferyczne, gdy zagraża niebezpieczeństwo dla człowieka i jego mienia materialnego i przy zapalonych świecach zanoszą modły do Boga o oddalenie zagrażającego niebezpieczeństwa.

Świeca symbolizuje – oznacza Jezusa Chrystusa, który jest „światłością świata”.

Symeon – człowiek prawy i pobożny – nazwał Dziecię Jezus „światłem na oświecenie pogan”.

Św. Jan w Prologu do Ewangelii nazywa Chrystusa światłem: „Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” (J.1,9).

Sam Chrystus Pan mówi o sobie: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie chodzi w ciemnościach, lecz będzie miał światło życia” (J.8,12).

Maryja jest matką „Światłości Świata”. Przez Nią otrzymaliśmy światło życia wiecznego. Maryja jest wzorem jak pełnić Ewangelię w życiu codziennym.

Po raz pierwszy zetknęliśmy się ze świecą podczas chrztu św. za pośrednictwem ojca lub chrzestnego. Wówczas kapłan czy diakon mówi: „Przyjmijcie

światło Chrystusa. Podtrzymywanie tego światła powierza się wam, rodzice i chrzestni, aby wasze dziecko, oświecone przez Chrystusa, postępowało zawsze jak dziecko światłości”. Następnie w czasie pierwszej Komunii św. świadomie wzięliśmy świecę do ręki wypowiadając chęć pójścia za Chrystusem, który jest dla wszystkich światłością świata. Dajemy świecę zapaloną do ręki człowiekowi, który kończy ziemskie pielgrzymowanie.

Piotr Stachewicz, malarz, przedstawił na obrazie mroźną, gwiazdzistą noc zimową. W oknach ciemno – ludzie śpią. Z lasu wychodzą zgłodniałe wilki w poszukiwaniu zera. Chcą zakraść się do obory. Między oborą a wilkami staje z zapaloną świecą Matka Najświętsza, która blaskiem świecy odstrasza wilki. Broni dobra materialnego człowieka.

Maryja pragnie dla nas także dobra duchowego. Ona daje nam, ludziom dobrej woli, Swego Syna, który jest prawdziwą światłością. Na godach w Kanie Galilejskiej powiedziała do sług: „Uczyńcie cokolwiek wam powie” (J.2,5).

Prawo Mojżeszowe nakazywało ofiarować pierworodnego syna Bogu w świątyni. Nadto trzeba było złożyć ofiarę: parę synagorlic lub parę gołąbków. Maryja wypełnia ten obowiązek.

Bóg jest Panem życia i śmierci. Dziecko jest własnością nie rodziców, ale Boga.

Abraham na polecenie Boga składa w ofiarę swego jedyne go syna Izaaka. W ostatnim momencie Bóg przytrzymał re-

kę Abrahama oświadczając, że przyjął ofiarę. W miejsce Izaaka Abraham złożył Bogu w ofierze baranka.

Przy poczęciu dziecka Bóg stwarza duszę – daje życie. Bóg jest panem tego życia. Każdy człowiek jest Bogu potrzebny, zdrowy czy kaleki, ten, który żyje krótko czy długo. Decyduje o tym sam Bóg. Człowiek nie ma prawa skracać daru życia, chociażby ono było najbardziej trudne i ciężkie.

Życie każdego człowieka jest dla nas pewną tajemnicą. Człowiek swoim ograniczonym rozumem nie jest w stanie zgłębić tej tajemnicy. Np. poprzez opiekę nad człowiekiem kalekim inni mają okazję przez dobre czyny ubogacać swoje serce w miłość, czasami wręcz heroiczną. Nasza wielkość wobec Boga mierzy się miłością okazywaną przez dobre, miłosierne uczynki, dokonywane wobec bliźnich w potrzebie.

Do rodziców Bóg mówi: weźmij to dziecko i wychowaj mi je, a ja dam ci zapłatę.

Święto Ofiarowania Pańskiego zachęca rodziców do religijnego wychowania dziecka przez całe życie, by dobrze i owocnie służyło Bogu i Ojczyźnie. (J.O.)



Krzysztof Świerczewski

BURSZTYN

Świata szeroka dolino
rzeźby namiętność
parująca woda
co nie wie jak płynąć
Nie malować – pamiętać
nauczyć się i... zginąć.
Urodzaj duszy i wrażliwość wstydu
Nieobecny mi dzisiaj
a jednak pogania
...gdzieś drąży i wabi
przecieka szparami, przeciska się
wargą
urąga losowi i znika w przepaści
Tam tylko zaglądać
Tam bursztyń oglądać

Z wysoka pędzimy i czasu tak mało
Przed burzą, upadkiem
Nie męczcie się pieśni, wciśnięte pod
brwi
Wyplurcie szeroką jak wspomnienie
ławą
i w siłę rośnijcie przed życiem nie-
mądrym
Bo kto was obroni?
bo kto nas obroni sekundę przed
śmiercią
nie mogąc już kochać umrzemy tak
brzydco
bez ust i bez ramion
co nieraz w dotyku górują nad swia-
tem
A potem w przepaści nawzajem się
kruszą
Tam tylko oglądać
Bursztyń nie widać.

Mniej chrztów i ślubów, więcej pogrzebów

W liczącej prawie 11 tysięcy wiernych parafii św. Anny w KOLNIE, każdego roku świadczą się wiele postug religijnych. Na przestrzeni ostatnich trzech lat obserwuje się spadek ilości chrztów i ślubów, a wzrost pogrzebów. A oto statystyka:

	1990 r.	1991 r.	1992 r.
CHRTY	278	234	240
ŚLUBY	91	84	72
POGRZEBY	100	109	126

Na zaproszenie Komisji Międzyzakładowej w Kolnie przebywali w-ce przewodniczący Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” – Ewa LEWICKA i Andrzej WIECZOREK.

Podczas spotkania aktywu związkowego kierowników większych zakładów pracy i Zarządu Miasta, burmistrz – Józef Stanisław Szymanowski, zapoznał gości z głównymi problemami, które podejmuje samorząd, a nie zawsze jest w stanie sam je rozwiązać.

Zmurę miasta stanowi bezrobocie. W mieście na dzień 2 lutego br. zarejestrowanych było 1647 bezrobotnych, w tym 857 kobiet. Bezrobotnymi jest 34,97% tzw. czynnych zawodowo mieszkańców grodu nad Łabianką. Z tej liczby tylko 1/4 uprawniona jest do pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Od 1 grudnia ubiegłego roku aż 770 osób utraciło do niego prawo.

Nie uznanie Kolna przez Radę Ministrów za rejon szczególnie zagrożony bezrobociem strukturalnym, pogorszyło znacznie sytuację wielu rodzin. Łagodząc skutki bezrobocia, do prac publicznych i interwencyjnych skierowano w mieście 123 osoby. 66 z nich uzyskało zatrudnienie na stałe. Rejonowe Biuro Pracy przyznane środki na roboty publiczne i interwencyjne wykorzystano w 87%, a np. RBP z pomocą tylko w 20%. Bariery w efektywnym wykorzystaniu środków w tej mierze jest ściśle limitowanie wydatków na poszczególne formy. Wielce niekorzystną sytuację stwarza cofnięcie przez Rząd dopłat do mieszkań. Cieniem na prawidłowe funkcjonowanie miasta kładą się braki w jego infrastrukturze, w tym brak oczyszczalni ścieków. W przyszłości niemożliwi to podjęcie prac przez inwestorów, szczególnie z branży rolno-spożywczej.

Do rozwiązania pozostaje też spłata rosnącego długu za Przedszkole nr 4 czy finansowanie budowy szkoły na osiedlu Południe. Są to zadłości z dawnych lat, a złożenie ich na barki samorządu jest niemożliwe do udźwignięcia przez władze miasta.

W dyskusji mówiono m.in. o potrzebie usamodzielnienia się Fabryki Przyrządów i Uchwytów. Zatrudnia ona 231 osób i bez oddłużenia (10,7 miliarda zł wobec macierzystego Bizon-Biał w Białymstoku) sytuacja zakładu staje się z dnia na dzień coraz dramatyczniejsza.

Gminna Spółdzielnia „Sch” ma kłopoty z opłatą podatków, zaś Spółdzielnia Kótek Rolniczych oczekuje pomocy prawnej w przeprowadzeniu przekształceń własnościowych. Zespołowi Opieki Zdrowotnej brakuje pieniędzy na niezbędny sprzęt, leki czy też pilne remonty.

Inne problemy podniesione podczas spotkania to nieprawidłowy, zdaniem władz miasta, podział subwencji ogólnej przez Ministerstwo Finansów (Kolno na br. otrzymało jedynie 1,4 miliarda zł), potrzeba polepszenia pracy służb opieki społecznej i systematyczne ubieganie się o środki na ten cel. Zgłoszono też niepokoje w związku z tworzeniem administracji powiatowej i nie uwzględnianie w prezentowanych dotychczas materiałach Kolna jako siedziby władz powiatowych.

Uznano, że miasto powinno mieć opracowaną koncepcję rozwoju wpływającego na



ożywienie gospodarcze regionu.

(jt)

xxx

W kolneńskiej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej ruszyła nowa linia technologiczna produkcji sera. Jest to jedna z najnowocześniejszych technologii w kraju. Może ona przetworzyć 200 tys. litrów mleka na dobę produkując około 20 ton sera. Aktualnie z uwagi na niższą podaż mleka, produkuje się dziennie 8-9 ton sera „Gouda”.

Zakupioną przez Polimex Cekop od Holendrów linię, spółdzielnia z Kolna wydzierżawiła na 6 lat. Po przeróbkach i dobudowie części hali produkcyjnej i uzupełnieniu całości o niezbędne urządzenia, montażu linii dokonali Szwedzi i Holendrzy. Przedsięwzięcie to kosztowało spółdzielnię 10,5 miliarda złotych.

xxx

W dniu 25 stycznia br. został wyłożony do publicznego wglądu projekt planu szczegółowego zagospodarowania terenu przy ul. Wojska Polskiego w Kolnie. Teren za Szpitalem w kierunku stacji CPN przeznaczono pod budownictwo jednorodzinne.

Na terenie projektowanego osiedla zaplanowano zabudowę mieszkaniową o średniej i niskiej intensywności przeznaczając na ten cel 13 ha. Przeznaczono też działkę pod budowę kościoła oraz na usługi z zakresu zdrowia, gastronomii i handlu. Przewidziano tereny na zieleni i rekreację.

Obsługa osiedla jest zapewniona przez projektowaną sieć ulic dojazdowych i lokalnych. Dojazd zapewniony jest od ulicy Wojska Polskiego przez dwa projektowane wjazdy. Istotnym połączeniem komunikacyjnym będzie dojazd od ulicy Wilosa (od zrealizowanej części osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej).

Zainteresowane osoby mogą zapoznać się z projektem planu oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski w Urzędzie Miasta w Kolnie, pokój 102 do dnia 15 lutego 1993 r.

xxx

Niebawem Kolno otrzyma kilkadziesiąt nowych miejsc pracy. Stanie się to za przyczyną Zakładu Dzewiarskiego „KOLPIS” uruchomionego w miejsce zlikwidowanej przed dwoma laty „Moreny”.

Kierownik zakładu pan Marek Fabjański zamierza podjąć produkcję wyrobów dziewiarskich i konfekcji. Partie próbne dla potrzeb reklamowych wyprodukowane będą jeszcze w m-cu lutym, zaś seryjna produkcja powinna ruszyć w marcu br.

Ilość zatrudnionych będzie ściśle uzależniona od możliwości zbytu wyrobów. Pan Fabjański jest optymistą i myśli o zatrudnieniu około 200 osób.

Aktualnie w zakładzie trwają zakrojone na szeroką skalę roboty remontowe. Wymieniono już m.in. sieć centralnego ogrzewania, niebawem cały zakład będzie odmalowany. Kierownik chce, by świecił on estetyką i czystością.

xxx

Podczas spotkania grupy radnych z orkiestrą dętą OSP w Kolnie próbowano wspólnie znaleźć rozwiązania trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się ten zastruzony, nie tylko dla miasta, ale i regionu, zespół.

Główną bolączką jest bardzo zły stan instrumentów. Liczące ponad 40 i więcej lat instrumenty, zostały po prostu wyeksplatuowane. Gołym okiem widać też braki w umundurowaniu. Obecny na spotkaniu burmistrz Kolna poinformował o przyznaniu przez Radę Miasta w budżecie na rok 1993 kwoty 50 milionów złotych dla tejże orkiestry. Jest to o wiele za mało, by zaspokoić nawet najpilniejsze potrzeby. Trzeba więc szukać sponsorów. I chociaż wiadomo, że o tych w Kolnie coraz trudniej, to jednak nie można tracić nadziei, że społeczeństwo pomoże orkiestrze przetrwać ten trudny okres.

(MC)



Informacyjny Magazyn Miejski „Głos Kolneński”. Wydawca: Urząd Miasta Kolna. Redakcja: Kolno, ul. Konopnickiej 4, tel. 2333.

Redaguje zespół pod kierownictwem Franciszka Jurczeni.

Nakład: 1000 egz. Cena: 2000 zł.

Skład komputerowy: „MIND” B-łok, ul. Niedźwiedzia 56, tel. 434-531. Druk: „Pogoń” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56.